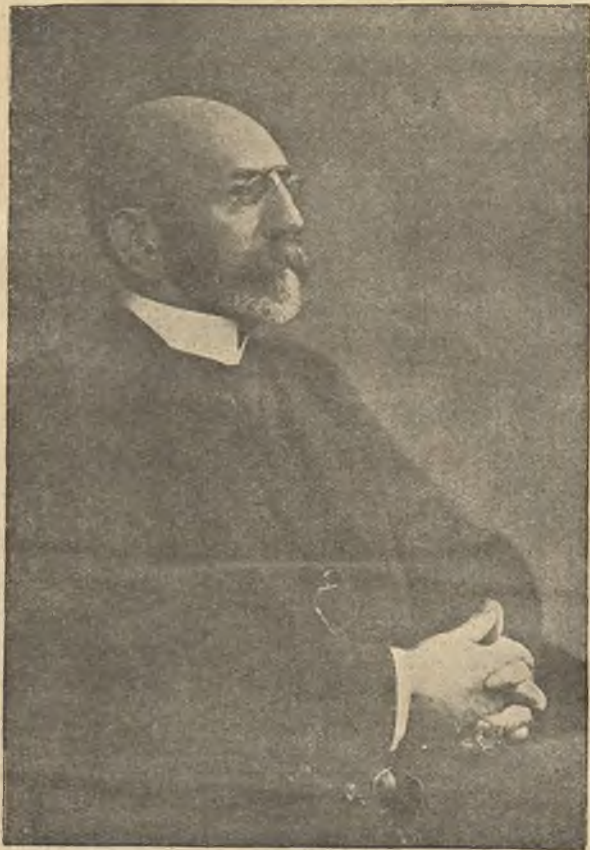


wypoczynku, rozrywek i dostatniego odżywiania, a niejednokrotnie leczenia, które z pełnym zaparciem i poświęceniem dla idei tej spełniał w tych ubiegłych latach zasłużony lekarz kolonii w Mszanie Dolnej, p. dr. Władysław Czapliński.

Dziś po latach 20, kiedy idea kolonii wakacyjnych już szersze zatacza kręgi, kiedy czyny i trudy Towarzystwa zasłużoną cieszą się opinią, godzi się wspomnieć przede wszystkim tych prezesów „Tow. kolon. wak. dla uczniów szkół średnich”, którym przypadło w udziale ostatnią spuściznę pierwszego prezesa Tow. ś. p. dra Henryka Jordana, szczęśliwie rozwijać. Do wysokich naukowych zasług Kazimierza Morawskiego, Prezesa Akad. Umiej., które niebawem uczci naukowy świat



**W walce o zdrowie młodzieży:** Prof. dr. Kazimierz Morawski, długoletni prezes i honorowy członek Tow. kolonii wak. dla uczniów szkół średnich.

polski, dodać trzeba i te, które on posiada jako długoletni prezes Tow. kolon. i honorowy jego członek. Nazwiska następnych prezesów, prof. Un. dra St. Ciechanowskiego i dyr. St. Bednarskiego również w trwałej i wdzięcznej Towarzystwa i społeczeństwa pozostaną pamięci.

Wykonawcą żmudnych zabiegów i prac Wydziału w ciągu tych lat szeregu był prof. Władysław Koch, który jako kierownik kolonii wytrwał na tem mozolnem, lecz wdzięcznem w skutkach pracy dla kolonii stanowisku, lat 13, gdy innych kilku kierowników zrażał trud i mokoły, związane



**W walce o zdrowie młodzieży:** Kolonia wakacyjna uczniów w r. 1922 z kierownikiem prof. Kochem.



**„Lohengrin” w teatrze lwowskim:** Scena z łabędziem.

Fot. M. Münz, Lwów.

z bardzo odpowiedzialnymi obowiązkami. To też pracą swą kierownik kolonii prof. Koch, a ostatnim razem i gospodyni kolonii p. profesorowa Kochowa zyskali sobie uznanie za trudy u Wydziału Tow., a przywiązanie kolonistów, dla których po-



**„Lohengrin” w teatrze lwowskim:** Grupa wykonawców głównych ról.

Fot. M. Münz, Lwów.



**W walce o zdrowie młodzieży:** Prof. Karol Stach, obecny prezes Tow. kolonii wakacyjnych.

byt w kolonii był i jest zawsze najmiłszem wspomnieniem. Przywiązanie kolonistów do porębskiej kolonii rośnie też z każdym rokiem, bo stamtąd wynoszą oni najmiłsze i najlepsze przeżycia wśród trosk i kłopotów całorocznego ich życia, zwłaszcza w dobie i latach obecnych.